

Nie zranie ciebie – Verba

Skarbie ja nie zranię Ciebie jak inni
Nie oceniaj mnie przez ich pryzmat
Nie chcę przygód na pięć minut
Dla mnie liczy się bezpieczna przystań
Skarbie ja nie zranię Ciebie jak inni
Nie oceniaj mnie przez ich pryzmat
Nie chcę przygód na pięć minut
Dla mnie liczy się bezpieczna przystań
Chciałaby go mieć, samotności się obawia
W tym śnie on nagle ją zostawia
Cztery ściany to więzienie gdy zostanie sama
To tylko zły sen,
Nie ma się nad czym zastanawiać
On nie chce jej oszukać, ciągle myśli o niej
Chciałby jej wyjaśnić, że nie nastąpi koniec
Jemu zależy, czuje, że to miłość życia
Chciałby przy niej się budzić
i przy niej zasypiać
Mija Styczeń, Luty, Marzec, Kwiecień
To nie zauroczenie, to coś więcej przecież
To uczucie nie przemienie, nie ma obaw
Nie bój się, że wygaśnie jak super-nowa
Przeogląda jej zdjęcia, odwiedza jej profile
Ona boi się związku i nie chce nic na siłę
Postaraj się, pokaż jej, że ci zależy
Przyjdzie taki dzień, że w końcu ci uwierzy
Skarbie ja nie zranię Ciebie jak inni
Nie oceniaj mnie przez ich pryzmat
Nie chcę przygód na pięć minut
Dla mnie liczy się bezpieczna przystań
Skarbie ja nie zranię Ciebie jak inni
Nie oceniaj mnie przez ich pryzmat
Nie chcę przygód na pięć minut
Dla mnie liczy się bezpieczna przystań
Ona pisze w pamiętniku
"nie chcę być zraniona"

Dużo już przeżyła,
mimo, że jest jeszcze młoda
Naturalne, nie chce być czyjąś zabawką
Nie chce przygody, która kończy się odstawką
Huśtawką, która niszczy cały spokój
Nagle runie cały świat,
Skrzętnie budowany wokół
Wtedy wszystko będzie do bani
Laski mówią, że wszyscy faceci są tacy sami
I co z tego, że on mówi,
że naprawdę się zakochał
I co z tego, że on mówi,
że się nigdy nie odkocha
Świat jest tak skonstruowany,
że się wszystko zmienia
Miłość to chwilowa chemia,
zrozum, nie oceniaj
Zauroczysz się,
Zapomnisz o nieprzekraczaniu granic
Nie pomyślisz nawet jak bardzo ją ranisz
Ona boi się, że spotkasz inną,
Lepszą i ładniejszą
Jedyne co jej powiesz
"słońce, przyjmij to na miękko"
Skarbie ja nie zranię Ciebie jak inni
Nie oceniaj mnie przez ich pryzmat
Nie chcę przygód na pięć minut
Dla mnie liczy się bezpieczna przystań
Skarbie ja nie zranię Ciebie jak inni
Nie oceniaj mnie przez ich pryzmat
Nie chcę przygód na pięć minut
Dla mnie liczy się bezpieczna przystań



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych